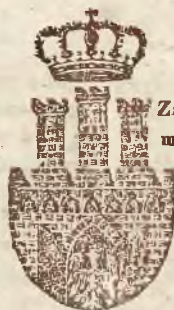
Ner 12. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 17 STYCZNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Antoniego Opata

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Rościsław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 8' 502	— 2° 1	1''' 65	Wpn Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła
13	2	8, 475	— 2, 4	1, 64	PPn Wschodni słaby	Mgła	
	10	8, 292	— 3, 4	1, 50	WPn Wschodni słaby	Pochmurno	Mgła

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 25 Grudnia.

W liczbie środków, służących do zapewnienia wyżywienia krajowego w czasie nieurodzajów zboża, uważa się za jeden z najgłówniejszych i najdogodniejszych — uprawa kartofli. Najjaśniejszy Cesarz Jmć, wsleczněj ojcowskiéj troskliwości o dobro swoich poddanych, znajdując, że przy całéj korzyści z kartofli uprawa ich w Rossyi dotychczas jeszcze nie jest należycie upowszechnioną, najwyżéj rozkazać raczył: rozważyć ten przedmiot w najdrobniejszych szczegółach w Ministerstwach: spraw wewnętrznych i dóbr państwa. — W wykonaniu téj najwyższéj woli przedstawione były komitetowi pp. ministrów stosowne w téj mierze wnioski. W skutek uchwały komitetu, N. Cesarz Jmć najwyżéj rozkazać raczył: aby dla rozszerzenia uprawy kartofli przepisać między innemi następne środki: Pozostawić ministerstwu dóbr państwa, aby po rozpoznaniu rozesłanych już instrukcyi względem rozmnażania, konserwowania i użycia kartofli, instrukcye takowe były uzupełnione, w czém potrzeba i po wydrukowaniu w dostatecznéj liczbie exemplarzy, rozsełane w ciągu téj zimy po guberniach, dla rozdania bezpłatnie tym wszystkim, którzy oświadczą chęć zajęcia się tą gałęzią gospodarstwa. — Dla obudzenia w téj mierze emulacyi powszechnéj, poruczyć naczelnikom gubernii aby o wszystkich, którzy się odznaczą większą niżeli inni sztuką i postępami w uprawianiu kartofli w polu, przedstawiali ministrowi dóbr państwa o szlachcie, przy świadectwach marszałków, dla przedstawienia o tém J. C. Mci; o osobach zaś innych stanów — dla wyjednania dla nich, jak przystoi, medali złotych lub srebrnych, z napisem, »za użyteczne« do noszenia na szyi lub w pętelce; albo też kwot pieniężnych w nagrodę nakładow mogących być w zaczęciu tego przedsięwzięcia potrzebnemi. — Na wydatki z tego powodu przeznaczyć na raz pierwszy, z budżetu państwa r. 1841, do 3000 r. sr. zaliczając tę summę do etatu ministerstwa dóbr państwa. — Poruczyć ministrowi skarbu wydanie teraz powszechnego obwieszczenia, że od r. 1843 dozwala się wypalać wódkę z kartofli, we wszystkich gorzelniach, i przyjmować, takową wódkę w liwerunkach dla skarbu, na równi z wódką zbożową, bez ograniczenia ilości; równie jak wyrabiać z kartofli likwory i spirytus, z opłatą za ich sprzedaż na zasadzie warunków monopolijnych, miejscowym dzierzawcom akcyzy.

FRANCYA.

Paryż 5 Stycznia.

Kommissya instrukcyjna sądu parów zgromadziła się dziś w pałacu Luxemburskim i po-

stanowiła, aby czterech na więzienie skazanych i do Mont St. Michel odesłanych niebawnie do Paryża napowrót sprowadzono.

National powstaje z wielkim gniewem na to że na śmierć skazani od 12 dni w niepewności zostają względem dalszego swego losu i dodaje że tak przedłożona tortura nie zgadza się ani z przepisami prawa ani z obyczajami krajowemi.

Giełda 5 *Stycznia.* Pomimo artykułu w *Moniteur parisien* zamieszczonego, w którym blizkie zerwania stosunków przyjaznych z pewném wielkiem mocarstwém upatrywać chciano, kursa papierów publicznych trzymały się stale do czego się znaczne domy handlowe przyczyniły.

Dzienniki opozycyjne wymieniają że między większością która wybrała prezesem izby pana Sauzet znajduje się 95 urzędników a w mniejszości tylko 13.

HISZPANIA.

Madryt 28 *Grudnia.*

Zapewniają teraz że rząd zmienił swoje zamiary względem infanta don Francisco de Paula i dopiero po rozpoznaniu usposobienia kortezów, chce mu dozwolić przybyć do Madrytu. Tymczasowo infant z swoją rodziną pozostanie jeszcze w Burgos.

Niektóre osoby znajdują to zadziwiającem, że w tenczas właśnie kiedy tu przybył poseł francuzki, jeden pułk hiszpański otrzymał nazwę *Pavia*, albowiem przypomina to zwycięztwo Karola V. co może być uważane za umyślne ubliżenie dla Francyi.

Dzisiejsza *Gazette* zawiera cyrkularz ministra spraw wewnętrznych, w którym czytamy: »Wypadki jakie od niejakiego czasu w różnych miejscach półwyspu mają miejsce, dostatecznie dowodzą szkodliwy wpływ jaki na zdanie publiczne wywierają pisma mające na celu podkopanie uszanowania winnego politycznéj konstytucyi państwa. Z uwagi na tę okoliczność, minister spraw wewnętrznych nakazuje naczelnikom politycznym, aby niedozwalali obiegu wszelkiego dziennika, pisma ulotnego albo jakiejbąć książki, w którychby konstytucya państwa była atakowaną, lub któreby zawierały podburzanie ku zaprowadzeniu innéj formy rządu. To rozporządzenie znajdzie zapewnie wiele przeciwności a to tém bardziéj, że rząd dotychczas zupełnie obojętnie patrzał na wydawanie republikańskich dzienników i broszurek. Powstanie przeciw królowéj rejentce, usprawiedliwiane było między innemi w manifeście tymczasowéj rejencyi, tą okolicznością, że gabinet pana Perez de Castro, kazał zabrać kilka numerów dziennika *la Revolution* redagowanego przez jenerała Pedro Mendez Vigo, i jednego rodowitego wiedeńczyka. Ciekawi jesteśmy w jaki sposób wyrażą się tutejsze dzienniki względem tego nowego w podobnym rodzaju postanowienia.

Inny znowu cyrkularz adresowany do naczelników politycznych przez ministra spraw wewnętrznych, oświadcza, że rejent z największém oburzeniem postrzegł »buntownicze symptomata« które od niejakiego czasu objawiły się w niektórych miejscach i pewnych pismach. Szalone zamachy Pazdziernikowe, zostały wprawdzie na wielką chwałę Hiszpanii w samym zarodzie przytłumione, ale, tak mówi obiegnik, »projekta zmiany rządu utrzymują się ciągle, i niepokoją naród który tak bardzo potrzebuje pokoju i pomyślności. Powinniście panowie przeto w zakresie waszych prawnych urzędowań, użyć wszelkiéj gorliwości i energii aby jak najspieszniéj te tak występne projekta przytłumić. Nie powinniście pozwolić aby pisano i knowano spiski przeciw konstytucyi i porządkowi publicznemu, i przeciw winnym macie natychmiast wymierzyć całą surowość prawa. Nakoniec powinniście absolutystów i wichrzycieli którzy się sami zowią republikanami, uważać za nieprzyjaciół instytucyi politycznych kraju, i postępować przeciw nim z niemniejszą energią jak przeciw wszelkim innym nieprzyjaciołom spokojności.« Rząd ogłaszając podobne cyrkularze, uznaje nakoniec tak długo zaprzeczane istnienie intryg republikańskich, nie przeznaczając jednak nic na ukaranie już zaszłych nadużyć. Należy także uważać, że tylko przedstawienia pana Olozaga, miały spowodować rząd do okazania przynajmniéj na pozór że zamierza wystąpić nawet przeciw intrygom prowadzonym przez anarchistów.

NIEMCY.

Z Hildburghausenu 1 *Stycznia.*

Gazeta wiedeńska donosi o następującym wypadku: »Kilku chłopaków ze wsi Kranluken w Wejmarskiém pomagało niezgrabnemu chłopcu nocnego stróża wytrąbić godzinę dziesiątą. Sprawiony przez to hałas, który już się poprzedzającego wydarzył wieczora, rozgniewał proboszcza Folleniusa; dla tego nabił swoję fuzyą grubym śrótem i powiedział, że tym rozpustnikom da pamiątkę. Gdy tak uzbrojony o wspomnionym czasie w niedzielę z swéj stancyi wyszedł, towarzystwo nocnych stróży już się było na 30 do 40 kroków oddaliło; tylko nieżonaty Jan Richter, 36 lat mający, jedyny i syn i wyżywiciel podeszłéj wdowy, przechodził właśnie

koło probostwa, wracając do domu. Proboszcz zawołał; »Stój! zkąd idziesz?« On, stawając i obracając się do proboszcza, odpowiedział. »Przychodzę....« Więcéj nie zdołał wymówić, już albowiem cały nabój z wystrzelonéj tylko o 5 kroków od niego fuzyi utkwił w jego wnętrznościach. »Xięże proboszczu! co robisz?!« zawołał śmiertelnie postrzelony, poczém strzelec zniknął. Richter zawłókł się jeszcze do mieszkania sołtysa, opowiedział tam całe zdarzenie, i następnie poszedł do domu i położył się. Tam okazała się w prostocie i wielkości dusza wieśniaka; w wyższym stanie nazwanoby to może szlachetnością i bohaterstwem. Przewidując śmierć swoję — czuć jéj albowiem jeszcze w téj sile wieku nie mógł, zwłaszcza, że dopiero w 20 godzin później życie zakończył — życzył sobie przyjąć komunią ostatnią. Gdy mu otaczające go osoby wybór pomiędzy kilku sąsiednimi xiężmi katolickimi zostawiali, rzekł Richter: »Czemuż nie tutejszego? Dobrodziéj (zwyczajne wyrażenie na wsi, gdy mowa o xiędzu) nic mi nie zrobił; tego pragnę; co Follenius względem mnie zawinił, to zwierzchność załatwi; pragnę ja z rąk mego dotychczasowego proboszcza komunii.« Przywołano go natychmiast i Richter przyjął przygotowanie do wiecznego życia od tego, który go doczesnego pozbawił. — Takowe postępowanie zbawienny na sprawcę nieszczęścia wpływ miało. Tenże opowiedział otwarcie cały bieg rzeczy przybyłemu sędzi kryminalnemu i pozwolił się z pokorą aresztować, z umierającym skonfrontować i do więzienia w Dermbachu odprowadzić. Przy sekcyi znaleziono wnętrzności szrótem poprzeszywane; w czasie tejże zaś zapaliła się nagle, przez nieostrożność, jak powiadają, izba sądowa i poboczna, i kommissya ledwo się sama z aktami i ciałem wyratować zdołała. — Za przyczynę swego czynu podał F. przed sądem nagłe wpadnięcie w szaleństwo, które go wszelkiéj rozwagi i upamiętania się pozbawiło. Osoby, znające F., potwierdziły jego wrodzoną popędliwość, a inni świadkowie zeznali nadto, iż zbyteczne użycie gorących napoi w owym nieszczęsnym dniu popędliwość tę jeszcze zwiększyło.

TURCYA.

Konstantynopol 15 Grudnia.

(Ł. A. Z.) Żyjemy tu teraz w jednym z najważniejszych peryodów stanu Turcyi w nowych czasach, w którym przeszłoroczne zamięszania wschodnie nie dadzą się bynajmniéj porównać z teraźniejszemi stosunkami wewnętrznemi państwa tureckiego, albowiem rozpoczyna się dla osmanów nowa epoka w ich historyi. Rząd turecki przyjmuje wspomniony już przez nas system odosobnienia, chce on państwo tureckie bez opcéj pomocy, bez europejskich modelów, zupełnie wyrestaurować, albo dać mu upaść po staro turecku, jeśliby obce mocarstwa chciały się w mięszać koniecznie w jego sprawy wewnętrzne. Przekonał on się, że lud turecki jest jeszcze nie dość dojrzałym dla przyjęcia konstytucyi, i cywilizacyi, że z temi wszystkiemi zmianami państwo tureckie, upada, ponieważ to są meble z którémi turcy nie umieją się obchodzić i które przygotowują tylko przeszkody i kłopoty które zawsze ulegają obcéj kontrolli. Urządzenia europejskie kosztowały wiele pieniędzy, nie przynosiły korzyści, zostawiły skarb pusty, dla tego postanowił on znieść wszystko co ma jakikolwiek pozór zagraniczności. Administracya przywróconą będzie zupełnie podług kroju tak zwanych starych dobrych czasów; i cobądź zechce powiedzieć Europa, turcy cieszą się jak dzieci, że te czasy mają się rozpocząć na nowo; widać to jawnie z ożywionego życia z powolnéj uległości ludu; i usiłowania uprzedzenia wolą i czynem dobrych zamiarów rządu i wspierania go wszelkiemi sposobami. Muzułmanie chodzą z głową do góry wzniesioną i wołają. »Allah jest wielki! Allah niech będzie pochwalony, że nas uwalnia od obcych kramów!

Otrzymaliśmy tu wiadomość o śmierci Hain beja, byłego republikanina i St. Symonisty, który się w ostatnich czasach zajmował w wielkiéj oazie wierceniem artezyjskiéj studni, i innemi politycznemi robotami. Najsprzeczniejsze pogłoski krzyżują się względem rodzaju jego śmierci. Niektórzy ją przypisują pewnéj słabości; inni otruciu, inni utrzymują zapewność, iż on został zamordowany przez felahów, inni znowu twierdzą, że arabowie z ziemi tunetańskiéj, którzy wkroczyli na terytoryum egipskie, popełnili to morderstwo. Jednocześnie utrzymują niektórzy, że w wyższym Egipcie okazuje się tak zadziwiający duch buntu, że pasza ostrożny o swoje bezpieczeństwo, dwa pułki jazdy i około 1000 arnautów kazał przysłać do tych prowincyi. Wojsko to istotnie już w części wyruszyło. Za to znowu podają tu, że to wojsko przeznaczone jest na wypędzenie hordy mogrebisów z Tunis, którzy się w Egipcie osiedlili, i niechcą żadnych podatków płacić Mehmedowi Ali, a rząd znowu głosi, że wojsko to przeznaczone jest do Mekki, dla bronienia tego miasta przeciw nieprzyjacielskim napaściom. Izzed Mehmed pasza, nowy wielki wezyr, jest to ten dziki namiestnik w Scutari, który w czasie wytępienia janczarów największą miał przy-

jemność własną ręką ścinać im głowy. On to był tym krwawym kapudanem paszą po zdobyciu Warny, owym okrutnym naczelnikiem Angory który przywrócił tortórę, i kazał powiesić człowieka, który mu życie ocalił; on był tym niepowściągnionym nieludzkim i chciwym łupieży wodzem wojska tureckiego w Syryi przeszłego roku, zkąd został odwolanym na stanowcze domaganie się Anglii(Powszechnie mniemano, że on już zupełnie usuniętym jest na bok, bez przyjaciół i podpory, i trudno byłoby wyszukać w całej Turcyi mniéj lubionego męża.

Izzed pasza jest jednym z tych którzy niezłożyli przysięgi na hatyszeryf, gilany; szukają teraz także nowego Szejka ul Islam z podobnąż kwalifikacyą. Tahir pasza, seraskier, i minister skarbu nie podpisali także owego hatyszeryfu.

W Tunis i Malcie ułożono już adresa dziękczynne do beja tunetańskiego, za zniesienie niewolnictwa murzynów; podobneż adresa podpisywane są teraz w Liworno, Neapolu i Gibraltarze przez oficerów i kupców angielskich.

EGIPT.

Alexandrya 11 *Grudnia*

Spokojne kroki jakie uczynił pasza przez przyjęcie traktatu handlowego i rozwiązanie gwardyi narodowéj, obudziły największą radość w Egipcie, ponieważ niespodziewano się ich bynajmniéj. Dla większego bezpieczeństwa, że kroki te zgadzają się z usposobieniami i zamiarami paszy, nie pozostaje nic do życzenia jak tylko żeby jeszcze flota i wojsko zmniejszonemi zostały. Dopuki ta wielka jak dotychczas siła zbrojna jest utrzymywaną; nie mogą jeszcze uspokoić się wszystkie obawy. Jednakże Mehmed Ali bardzo korzystnie używa teraz armii, jego pułki albo się trudnią uprawą roli, albo robotą koło dróg, mostów i kanałów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 *do dnia* 14 *Stycznia.*

Alericieff Teodozya. Zalewski Franciszek, Maszewski Krystyan, Popiel Hipolit ob,, Rogawski Ignacy ob., z Polski;—Verga Rafał, Charzewski Ignacy ob,, Tretter ob , Darowski Bolesław ob., Stockmanns baron, Kempinski Henryk ob., z Galicyi; — Traube Wilchem, Brükner Jan, Oesterlinst Felix, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Verga Rafał, do Polski;—Trzecicski ob., Komar obywatelka, Terniakowski Jakób, do Galicyi; — Gerlach Ferdynand, Stockmanns baron, Skorzewski Arnold hr. Bogenhard Ernest, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 105.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w dniu 26 stycznia r. b. w godzinach przedpołudniowych odbywać się będzie w biurach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi licytacya głośna *in minus* na dostawę mąki macówki dla starozakonnych obwodu Kazimierskiego na przyszłe święta wielkanocne potrzebnéj a to pod warunkami, które każdemu pretendentowi w expedyturze Wydziałowéj okazane zostaną. Mający chęć licytowania opatrzeni w *vadium* kwotę złp. 2000 wynoszące, zgłosić się nieomieszkają, w miejscu i czasie powyżéj oznaczonem.

Kraków dnia 10 Stycznia 1842 r.

Senator Prezydujący,
J. Księżarski.
Referendarz *L. Wolff*.

W Pertraktacyi massy ś. p. Wincentego Tymienieckiego ruchomości szczupłe pozostałe, w moc reskryptu Tryb. M. W. Krakowa 14 Grudnia r. z. Nr. 8714, tudzież ruchomości niektóre z massy Andrzeja Radomskiego, przez brata tegoż X. Teodora Radomskiego zalicytowane, a niezapacone, w moc reskryptu tegoż Trybunału 2 Grudnia r. z. Nr. 6,259 wydanych, przez publiczną licytacyą w dniu 19 stycznia r. b. o godzinie 9 z rana w domu w ulicy Mikołajskiéj w Krakowie N. 639 za gotową srebrną courant monetę sprzedawane będą.

Kraków d. 10 Stycznia 1842 r.

(1r.) *Olearski* Not. Publ.

Prawnie zajęta bielizna i suknie o godzinie 10 z rana w Sukiennicach krakowskich, zaś zajęte trzy konie i wóz kuty, na targowisku końskiem w Kleparzu przy Krakowie o godzinie 12 w południe, dnia 18 Stycznia 1842 r. w drodze exekucyi sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedanemi zostaną, chęć kupna mający zglosić się zechcą.

Kraków dnia 12 stycznia 1842 r.

Ludwik *Będziszewski* K. Sąd.